

RAZEM CZY OSOBNO?

Materiały wapienne i krzemianowe firmy Keim w projekcie restauracji Pałacu na Wyspie w Łazienkach Królewskich w Warszawie



Fot. droneinwarsaw.com



Keim
Farby Mineralne Sp. z o.o.
ul. Fabryczna 20C
53-609 Wrocław
tel.: 71 750 00 51
www.keim.pl

Nakładanie powłok barwnych, potocznie „malowanie”, ostatnia z czynności podczas remontu zabytkowego obiektu architektonicznego, zwiędza zazwyczaj długi i skomplikowany proces jego konserwacji. W porównaniu do wszystkich prac poprzedzających malowanie wydaje się zabiegiem prostym i oczywistym. Wystarczy dobrać kolor. Praktyka oraz obserwacja efektów licznych realizacji wskazuje jednak na coś zupełnie przeciwnego.

Nadanie odpowiedniej kolorystyki zabytkowi architektury – fasadzie czy wnętrzu – wcale nie jest proste ani oczywiste. Wymaga bowiem nie tylko rzetelnej, popartej badaniami wiedzy o zabytku, o miejscu, kontekście i epoce, w której powstał, ale także umiejętnej interpretacji często niepełnych danych, a następnie przełożenia ich na koncepcję konserwatorską oraz „transkrypcji” tej idei na technikę i technologię wykonania.

Projekt Konserwacji i restauracji elewacji Pałacu na Wyspie w Łazienkach warszawskich przeprowadzony w latach 2012–14 jest dobrym, zakończonym sukcesem przykładem poszukiwań indywidualnych, dedykowanych konkretnemu przypadkowi rozwiązań techniczno-technologicznych.

Rys historyczny

Historia Pałacu na Wyspie (w źródłach określanego zazwyczaj jako Pałac Łazienkowski, dziś znany również jako Pałac na Wodzie) sięga drugiej połowy XVII wieku. W 1674 r.

Stanisław Herakliusz Lubomirski wszedł w posiadanie Zamku Ujazdowskiego wraz z otaczającym go terenem. Na terenie ogrodu ujazdowskiego Lubomirski wznosił kilka pawilonów określanych jako Arkadia, Ermitaż i Łazienka, na której zrębce powstał później Pałac na Wyspie. Twórcą pawilonu był architekt Tylman z Gameren, wielokrotnie angażowany przez Lubomirskiego. Relikty pierwotnego założenia, zarówno układu wnętrza, jak też elementów dekoracji oraz programu ikonograficznego, są zachowane w obrębie dzisiejszego pałacu.

Po śmierci Lubomirskiego dobra odziedziczył jego syn, który w 1720 r. przekazał je w dzierżawę Augustowi II. W roku 1764 Łazienki przeszły w ręce Stanisława Augusta Poniatowskiego, który nabył je od Kaspra Lubomirskiego, wnuka Stanisława, i szybko stały się ulubioną rezydencją króla. Monarcha zdecydował się przebudować istniejący pawilon, zamieniając go w podmiejską, nieoficjalną rezydencję (w typie willi).

Choć badacze różnią się w opiniach odnośnie udziału poszczególnych architektów i artystów, zazwyczaj przyjmuje się, iż głównym twórcą koncepcji architektonicznej był Domenico Merlini, a bezpośrednim kierownikiem prac oraz twórcą dekoracji wnętrz Jan Chrystian Kamsetzer. Architektoniczna forma nadana budowli w końcu XVIII w. w zasadniczej części przetrwała do dziś. Po wyjeździe Stanisława Augusta przez kilka lat o budynek troszczył się przede wszystkim Marcello Bacciarelli, który nadzorował ostatnie prace, prowadzone już pod nieobecność króla. Po śmierci Stanisława Augusta Łazienki przeszły drogą dziedziczenia w ręce księcia Józefa Poniatowskiego, a po śmierci tegoż w nurtach Elstery – jego siostry Marii Teresy Tyszkiewiczowej. W 1817 r. Łazienki odkupił od niej ostatecznie car Aleksander I. Odtąd aż do I wojny światowej zespół znajdował się w gestii administracji carskiej.

Po ewakuacji administracji carskiej obiekty należące do cara znalazły się pod pieczę Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, a następnie Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych Rzeczypospolitej Polskiej. Po odzyskaniu niepodległości Łazienki stały się jedną z rezydencji prezydenta RP. W celu renowacji i dostosowania do nowych potrzeb w 1920 r. powołano pracownię łazienkowską działającą pod nadzorem Kierownictwa Robót w Gmachach Reprezentacyjnych RP, kierowaną później przez inż. Jana Dąbrowskiego. Pałac na Wodzie pełnił w tym czasie funkcję rezydencji dostojnych gości Rzeczypospolitej.

W czasie II wojny światowej pałac został poważnie uszkodzony, wiele elementów jego wyposażenia i dekoracji uległo zaś całkowitemu zniszczeniu. Kompleksową renowację przeprowadzono w latach 1945–1958. W roku 1960 odrestaurowane wnętrza Pałacu na Wodzie zostały oddane do użytku publicznego. Pałac znajdował się w gestii Urzędu Rady Ministrów, co nie pozostało bez wpływu na jego użytkowanie. W roku 1977 nadzór nad pałacem oraz znaczną częścią Łazienek został przekazany Muzeum Narodowemu w Warszawie. Odtąd stanowi udostępnianą zwiedzającym część zespołu muzealnego, od 1986 r. będącego w gestii samodzielnej instytucji Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.

Projekt konserwatorski – cele i założenia

Pałac na Wyspie jest obiektem o wyjątkowej wartości historycznej i artystycznej, a także wielkiej wartości emocjonalnej jako miejsce symboliczne dla Warszawy i Polski. Wszystko to musiało zostać uwzględnione przy planowaniu i prowadzeniu prac konserwatorskich i restauratorskich.

W przypadku Pałacu na Wyspie podstawowym nośnikiem powyższych wartości jest forma, utrwalona tradycją. Pomimo zniszczenia znacznej części oryginalnej substancji w wyniku różnorodnych zdarzeń, mających miejsce w dziejach obiektu, jego forma nie ulegała zasadniczym zmianom i przetrwała, zarówno realnie, jak i w bogatej ikonografii oraz ludzkiej pamięci. Wynikało to m.in. z powtarzalności zabiegów przeprowadzanych przy obiekcie w XIX i XX w., stosunkowo dobrze udokumentowanych, wykonywanych zazwyczaj – przynajmniej w zarysie – z szacunkiem dla form zastanych. Jednocześnie konieczne było poszanowanie dla oryginalnej substancji zabytkowej jako podstawowego nośnika wartości autentyczności w europejskim kręgu kulturowym. W szczególnym przypadku Pałacu na Wyspie, wobec jego złożonej historii, należało w równym stopniu poszanować zachowane, nie budzące wątpliwości odnośnie do autentyczności fragmenty substancji, niemożliwe do precyzyjnego datowania elementy dawne (sprzed 1945 r.) oraz elementy wprowadzone po 1945 r. – przede wszystkim w trakcie powojennej renowacji obiektu – będące ważnym, udokumentowanym świadectwem historii konserwacji i restauracji zabytków.

Jako nadrzędną zasadę projektu konserwatorskiego przyjęto dążenie do zachowania autentyczności i integralności zarówno formy, jak i substancji zabytku. Prócz poszanowania dla substancji, wszystkie zabiegi musiały zostać wykonane z poszanowaniem historycznie utrwalonej formy, w tym sposobu opracowania detalu, użytych materiałów i kolorystyki, a także – na ile to możliwe – techniki wykonania.

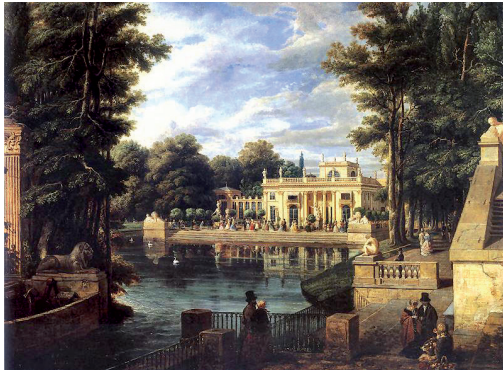
Realizacja

Konserwacja i restauracja elewacji Pałacu na Wyspie w Łazienkach warszawskich była jednym z wielu zadań wykonanych w ramach projektu pn. Konserwacja i Remont Pałacu na Wyspie wraz z otoczeniem. Punktem wyjścia do tych prac były m.in. wyniki kompleksowych badań przeprowadzonych na zlecenie Inwestora (Muzeum Łazienki Królewskie). Nie dały one jednak jednoznacznej interpretacji chronologii zidentyfikowanych nawarstwień tynkarskich i malarskich.

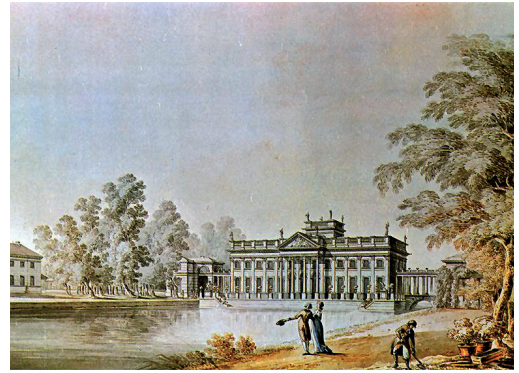
Wynikało z nich, że na elewacjach występują 3 warstwy tynku oraz wiele powłok malarskich – średnio 7–10 warstw technologiczno-chronologicznych na płaszczyznach ścian, nieco mniej na detalu architektonicznym.

Pierwszy zamysł architekta, aby obłożyć wszystkie elewacje okładziną kamienną (zrealizowany tylko na ryzalicie frontowym od południa) został zarzucony już na etapie robót prowadzonej pod kierunkiem Merliniego. Z kamienia powstały detale architektoniczne,

Wincenty Kasprzycki,
Pałac w Łazienkach



Zygmunt Vogel, Pałac
na Wodzie
(fot. po prawej)



płaszczyzny pomiędzy pilastrami w wielkim porządku zostały zaś wytynkowane. We wspomnianej dokumentacji badawczej pokazana jest odkrywka, zdaniem autorów, najwcześniejszych warstw, dająca wyobrażenie o najstarszej zachowanej kolorystyce tynków pałacu. Jest to barwa znacznie jaśniejsza, bardziej świetlista i mniej intensywna od warstw nakładanych później – ugrów, brązów, różów i współczesnej szarości. Jej odcień i charakter prowadził wprost do dobrze znanych widoków warszawskich budowli utrwalonych pędzlem

XVIII-wiecznych malarzy – Canaletta, Vogla, Kasprzyckiego, Zaleskiego.

Prace rozpoczęto od elewacji pawilonu zachodniego, gdzie przeprowadzono rozpoznanie konserwatorskie w celu weryfikacji bezpośrednio na obiekcie podanych w dokumentacji badawczej informacji. Ważne było także ustalenie stanu zachowania i budowy technologicznej wypraw tynkarskich. Wykonano zatem szerokopłaszczyznowe odkrywki, które ujawniły stan, budowę oraz stratyografię tynków. Pomijając nałożone współcześnie

Wykończenie
tynkowanych
powierzchni pałacu
przed remontem



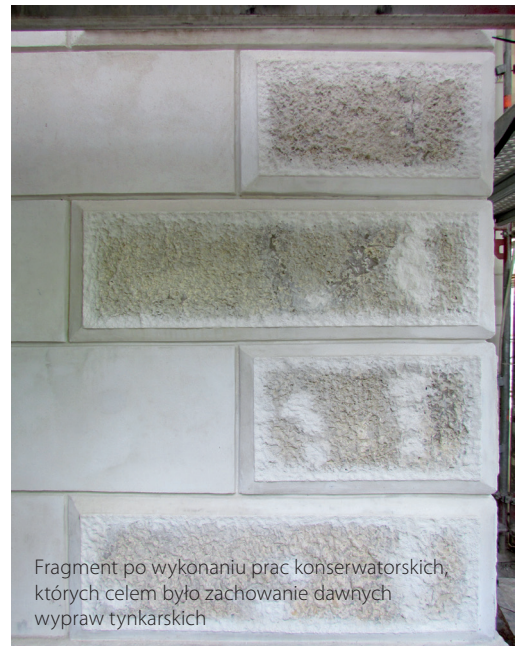
Fragment po usunięciu
współczesnych
nawarstwień
z powierzchni
zabytkowych tynków



Fragment wyprawy
tynkarskiej
po oczyszczeniu
z nawarstwień



Fragment tynku
po wykonaniu prac
konserwatorskich, które
polegały na bardzo
precyzyjnym
uzupełnieniu ubytków



Fragment po wykonaniu prac konserwatorskich,
których celem było zachowanie dawnych
wypraw tynkarskich



Próby kolorystyczne z użyciem farb
wapiennych i krzemianowych

powłoki, charakterem przypominające bardziej szpachlę niż tynk czy warstwę malarską, zabytkowe wyprawy tynkarskie zachowały się w dwóch zasadniczych warstwach:

I – warstwa chronologiczna wykonana z wapiennego tynku podkładowego o grubszym ziarnie oraz dość drobnego wapiennego tynku nawierzchniowego, wykończona warstwą farby w kolorze ugru;

II – warstwa chronologiczna, występująca przede wszystkim na powierzchni narożnych ciosów, imitująca wcześniejsze boniowanie, w sposób jednak odbiegający od oryginału, wykonana w zaprawie cementowo-wapiennej.

Potwierdziła się informacja o tym, że stratygrafia tynków jest lokalnie zróżnicowana, tj. występują detale architektoniczne wykonane w zaprawach gipsowych, ale i w kamieniu naturalnym, istnieją liczne miejscowe naprawy oraz powłoki twardej, gładkiej i szczelnej szpachli, prawdopodobnie z dodatkiem kazeiny. Całość zaś pokryta była warstwą współczesnej szpachli w kolorze szarym, która skutecznie maskowała uszkodzenia tynków w miejscach infiltracji wody przy koszach i rurach spustowych, a także pęknięcia o charakterze konstrukcyjnym oraz degradację spodnich warstw wypraw tynkarskich. Prace odkrywkowe pokazały jednak, że usuwanie wierzchnich, współczesnych powłok jest możliwe bez znacznych uszkodzeń tynków spodnich, ich stan zaś jest względnie dobry. Uznano zatem, że należy zachować i wyeksponować istniejące tynki.

Przyjęto następujące postulaty konserwatorskie:

1. Zdecydowano o odsłonięciu i ekspozycji warstwy późniejszej (II), pomimo jej uproszczonej formy w stosunku do formy warstwy wcześniejszej (I). Przemawiał za tym względnie dobry stan jej zachowania, podczas gdy zakres występowania pierwszej warstwy był trudny do ustalenia. Przy czym należy zaznaczyć, że uwagi te odnosiły się głównie do opracowania boniowania narożników.

2. Odrzucono metodę „pogrubiania” tynków, zakładając jednocześnie utrzymanie zarówno profilowania, jak i podziałów ścian w tej samej płaszczyźnie – bez ich wypłycania, aby nie zatrzeć plastyki artykulacji elewacji.

3. Założono, że kolorystyka tynków elewacji nawiązywać będzie do barwy zachowanej w odkrywce odsłoniętej przez zespół badaczy, a końcowe opracowanie kolorystyczne będzie oddawało „klimat” architektury końca XVIII w. utrwalonej w przedstawieniach widoków Warszawy przez Canaletta, Zaleskiego, Kasprzyckiego, Vogla, Seydlitza. Efekt osiągnięty będzie metodą wielowarstwową, z końcowym laserunkiem, który nada głębi kolorystycznemu opracowaniu elewacji.

Tak sformułowane wytyczne wymagały „transkrypcji” na konkretne rozwiązania techniczne i technologiczne. Po przeprowadzeniu szeregu prób powstał program, którego część dotycząca wykonania opracowania kolorystycznego była kluczowa w osiągnięciu zakładanego efektu końcowego. Wykorzystane zostały farby firmy Keim wybrane z dwóch różnych systemów – farb wapiennych i farb krzemianowych. Zazwyczaj stosuje się je osobno wraz ze wszystkimi ich składowymi, tj. grunty czy fiksatywy. Żaden jednak, jak pokazały to liczne



Fasada południowa przed konserwacją



Fasada południowa po konserwacji i restauracji

Elewacja północna przed konserwacją



Widok na elewację południowo-wschodnią przed konserwacją



Widok na elewację południowo-wschodnią po konserwacji i restauracji



Elewacja północna po konserwacji i restauracji



próby, system farb zastosowany oddzielnie nie dawał pożądanego rezultatu, jeśli idzie o efekty fakturalne, a zarazem uzyskanie lekkości i świetlistości. Dopiero połączenie obu

rodzajów farb dało znacznie szersze spektrum możliwości osiągnięcia różnorodnych efektów plastycznych. I tak, po starannym wykonaniu napraw podłoża podbarwioną farbą wapienną Keim Romanit, wykonano na powierzchni tynków podmalowanie z nadaniem delikatnej faktury ze śladem duktu pędzla. Celem tego zabiegu, obok osiągnięcia odpowiedniego efektu kolorystycznego, było także wyrównanie chłonności i fakturalnego zróżnicowania powierzchni. Na przygotowane w ten sposób podmalowanie został położony laserunek farbą krzemianową Keim Restaurolasur w celu uczynienia faktury podkładu, pogłębienia i przełamania koloru.

Warunkiem uzyskania zaplanowanego efektu było bardzo staranne opracowanie podłoża. Wszędzie tam, gdzie to było możliwe, do minimum ograniczono ingerencję w zachowaną powierzchnię tynków. Dobór koloru wapiennego podkładu oraz koloru krzemianowego

laserunku wymagał wielu prób. Ostatecznie wybrano ciepły podkład i chłodny laserunek założony w jednej warstwie. Wszystkie wybrane kolory były mieszaniną pigmentów i zostały stworzone poprzez wykonywanie prób in situ.

W ten sposób powstały następujące kolory:

Podkład: Romanit Farbe 9295 dobarwiany na 1 kg:

Romanit (ochra) R-20 – 3 g

Romanit-Sumpfkalk (biel) – 100 g

Restauro-Lasur Mischton 137/13 na 1 kg:

RL biel – 917,24 g

RL 9008 (czerni) – 40,82 g

RL 9002 (ochra) – 39,18 g

RL 9003 (czerwień żelazowa) – 2,76 g

Podsumowanie i wnioski

Celem przyjętej metody restauracji było wykorzystanie w świadomie zaplanowanym efekcie estetycznym niepowtarzalnego charakteru starych tynków – efektu, którego nie da się osiągnąć, pracując na całkowicie nowych, perfekcyjnych podłożach. Działania czynnika czasu – tego wirtuoza szlachetnej patyny – nie da się niczym zastąpić. Metody „postarzania” zaczerpnięte z repertuaru scenograficznych chwytów (np. powszechnie eksploatowana metoda topowania), stosowane chętnie w konserwacji, częstokroć tchną sztucznością i odbierają zabytkowi autentyczność. Połączenie techniki wapiennej i krzemianowej otworzyło nowe możliwości kształtowania estetyki powłok barwnych. Stosując farbę wapienną jako podkład na starannie uzupełnionym podłożu z wykończeniem delikatnym laserunkiem krzemianowym, który wydobywa fakturę oraz pogłębia i przełamuje kolor, udało się zbliżyć do malarskiej wizji Pałacu na Wyspie wyrażonej okiem i pędzlem XVIII-wiecznych artystów Warszawy.

Małgorzata Dobrzyńska-Musiela

Autorzy zdjęć: Andrzej Skowroński,
Małgorzata Dobrzyńska-Musiela

Nota informacyjna:

Prace wykonał zespół firmy Restauro sp. z oo. z Torunia w latach 2012–14.

W treści wykorzystano fragmenty autorstwa Franciszka Skibińskiego z *Dokumentacji prac konserwatorskich i restauratorskich. Elewacje i otoczenie z pawilonami Pałacu na Wyspie w Łazienkach Królewskich w Warszawie*, Toruń 2014.



PRACOWNIA
KONSERWACJI
ARCHITEKTURY
MALARSTWA
I RZEŻBY



Elewacja zachodnia, fragment po konserwacji i restauracji

